CZĘŚĆ XI. № 7. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Piątek, 25 Stycznia. / 8 Lutego.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 24 Stycznia. / 7 Lutego.

Roskazy dzienne Cesarskie.

16 b. m. Cywilny Gubernator Słobodzko-Ukraiński, Jenerał-major xiążę *Trubeckoj* prócz dotychczasowych, ma jeszcze sprawować obowiązki Wojennego Gubernatora miasta Charkowa.

19 b. m. Mianowani Dowodzcami pułków jazdy: Pułkownik pułku Ułańskiego gwardyi J. C. W. W. X. Michała *Mazurkiewicz* Czugujewskiego ułanów; liczący się w jeździe Pułkownik *Wiżycki 2* Sierpuchowskiego ułanów, na miejsce Pułkownika *Klota 2;* Podpułkownik Alexandryjskiego pułku huzarów *Głotow* Dowodzącym Bugskim pułkiem ułanów, na miejsce Pudpułkownika *Mollera 3*.

20 b. m. Mianowani: Dowodzca 2 Grenadyerskiej artyleryjskiej brygady Pułkownik *Biriulin*, Jener.-majorem i Dowodzcą 2 brygady 7 dywizyi pieszej.

Dowodzca 1 brygady 2 dywizyi grenadyerów Jenerał-major *Schürmann 1* Naczelnikiem 17 dywizyi pieszej, na miejsce Jenerał-adjutanta Barona *Dellingshauzen*—liczący się w wojsku Jenerał-major *Maximow 1*, Dowodzcą 1 brygady 2 dywizyi grenadyerów.

Liczący się w wojsku Jenerał-major *Mirkowicz 1*, Dyrektorem 2 korpusu kadetów.

Otrzymują dymissye: Dowodzca 2 brygady 7 dywizyi pieszej Jenerał-major *Rall 3*, s powodu ran, z mundurem i pensyą dwóch trzecich ilości wyznaczonéj przez Ustawę 6 Grudnia 1827 roku — Dyrektor 2 korpusu kadetów, Jener.-major *Koenig 2*, dla słabości zdrowia, z mundurem i pensyą całkowitą pobieranéj przezeń gaży i stołowych pieniędzy.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 13 b. m. Radca Stanu Królestwa Polskiego, Dyrektor Wydziału Handlu i Przemysłu w Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, Maciej *Lubowidzki*, na poświadczenie xięcia Namiestnika w Królestwie Polskiém, o odznaczającéj się gorliwością służbie i pracach jego, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy s koroną.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 9 b. m. mianowani kawalerami orderu Ś. Stanisława 3 klassy: Królewsko-Duńskiéj służby Rzeczywisty Radca Stanu *Schumacher*, Dożywotni Sekretarz Królewskiéj Berlińskiéj Akademii Nauk, Profesor *Encke* i Członek Królewskiéj Stockholmskiéj Akademii Nauk i Dyrektor obserwatorium *Kronstrand*.

— Przez Ukaz Cesarski do tejże Kapituły z d. 12 b. m. ozdobiony został orderem Św. Anny 3 klassy znajdujący się w Rossyjsko-Amerykańskich osadach Kapłan Jan *Wenjaminow*, w nagrodę gorliwéj jego służby i stałych trudów ku rozszerzeniu wiary Chrześcijańskiéj między Aleutami i innemi dzikiemi ludami.

— 17 Grudnia z. r. umarł w Paryżu Pułkownik Jeneralnego Sztabu Julijusz *Sliwicki*, który się w ostatniéj Polskiéj kampanii wsławił spaleniem mostu między Pragą i Warszawą, (w d. 8 Sierpnia 1831), tudzież mnogiemi innemi czynami waleczności. Dla poratowania zdrowia, zwątlonego ranami i trudami był on uwolniony za granicę i leczył się w Paryżu, gdzie też z anewryzmu życie zakończył. Ostatnie jego chwile oznaczone były wynurzeniem uczuć prawego chrześcianina, syna ojczyzny i wiernego Cesarskiego sługi; ostatnie słowa jego były wyrazem przywiązania ku N. Panu.

J. C. Mość raczył roskazać iżby ciało Sliwickiego przewiezione było s Francyi i pogrzebione ze wszelkiemi honorami, randze jeneralskiej właściwemi, w saméj fortyfikacyi mostu Pragskiego, a przytém, iżby ta fortyfikacya nazwaną była *fort Sliwicki*. Wszystkie wydatki na pogrzeb Sliwickiego w Paryżu, na przewiezienie ciała jego do Warszawy, wydatki kuracyi i prywatne długi jego przyję-

te są na rachunek Skarbu. Ojciec i Matka jego otrzymali dożywotnią pensyą 3,000 rubli rocznie, a dwom corkom gospodyni domu gdzie Sliwicki mieszkał, które poświęcały mu wszystkie swe chwile i ze szczególną troskliwością były dla niego, N. Pan roskazał wyliczyć 300 czerwonych złotych i dać każdej z nich upominek z gabinetu Cesarskiego.

— Podług podań ogłoszonych przez Dziennik Ministerstwa Oświecenia i Gazetę Rolniczą, Rossya posiada w téj chwili następne zakłady dla kształcenia tych którzy się oddają rozmaitym gałęziom ekonomii wiejskiéj.

Szkoła gospodarcza, należąca do Departamentu dóbr osobistych Rodziny Cesarskiej, znajdująca się w okolicach Petersburga.

Takaż szkoła w Moskwie, ustanowiona przez Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego w téj stolicy, i *takaż szkoła* w Omsku, w Syberyi.

Szkoła gospodarcza i górnicza hrabiny Stroganow w Petersburgu i szkoła *gospodarcza praktyczna*, założona w jejże dobrach zwanych Marino, dla kształcenia rolników i nauczania włościan potrzebnych rzemiosł.

Szkoła chowu pszczół w Małorossyi, w dobrach P. Prokopowicza.

Szkoły uprawy winorośli i wyrabiania wina, założone przez Rząd w obwodzie Kaukazskim i gubernii Tauryckiej.

Szkoła ogrodnicza, w Gatczynie, i wiele podobnych zakładów w Krymie i gubernijach Połtawskiéj, Penzeńskiéj, Ekaterynosławskiéj i Chersońskiéj.

Nakoniec *szkoły chowu owiec* w gubernijach nad-Baltyckich.

— Do Petersburga przybyli: 17 b. m., z Wilna, Członek Komitetu ustanowionego przy II oddziale własnej J. C. Mości kancelaryi, w celu rewizyi praw dla gubernii zachodnich, Radca Stanu *Kukiewicz;* z Mińska, tameczn. obyw. *Unichowski;* — 18*go*, z Moskwy, Senator *Pejker;* ze Słonima, Jenerał-porucznik *Sievers*. Wyjechał: 17*go*, do Wilna, zostający przy kancelaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Doktor Medycyny Asses. Koll. *Morawski*.

1.) «Od Kijowskiej Likwidacyjnej Komisyi ogłasza się, iż oprócz skonfiskowanych w gubernii Kijowskiej majątków, rokoszan, o których ogłoszenie tej Komisyi wydrukowane już było w Grudniu przeszłego roku w Senatskich dodatkach do gazety Moskiewskiej: dnia 3 w N. 97, w Gazetach S.-Petersburskich 11 i 14, w N. 6, 7 i 9, i w dodatku do Gazety Kuryera Litewskiego dnia 12 w Numerach 147, 148 i 149, na osnowie konfirmacyj Pana Główno dowodzącego 1szą armiją i P. Kijowskiego Wojennego Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-gubernatora Najwyżej utwierdzonych, nanowo skonfiskowane zostały majątki rokoszan: hrabiego Włodzimierza Potockiego, w gubernijach: Kijowskiej 9,024, Podolskiej 2,230 i Wołyńskiéj 22 dusze, a także położone w powiatach gubernii Kijowskiej: Stefana Zapolskiego w Lipowieckim 84 dusze, Józefa Michała dwóch imion Głębockiego, w Radomyślskim 89, z osobną osiadłością na czynszu, i w Machnowieckim Seweryna i Adolfa Pilchowskich 218 i Stanisława Mikołaja dwuimiennego Paszuty, we władaniu matki jego 19 dusz, któremu przypada piąta część, równie i uległe konfiskacyi, ale jeszcze nie odkryte: Adolfa Pokrzewnickiego, Franciszka Czarneckiego, Lekaryusza Szokalskiego, byłego Marszałka powiatu Lipowieckiego hrabi Władysława Krasickiego, Adryana Rafałowicza, Ekonoma Józefa Zarzyckiego, Szlachcica Żukowskiego, Adama Bartoszewa (onże i Bartoszewicz), Jana Berpackiego, Ignacego Kasperskiego, Maleckiego, Soborzańskiego, Jakóba Jaworskiego, Tadeusza Czarneckiego i sług jego: Franciszka Potockiego i Józefa z nazwiska niewiadomego, takoż Jana Malickiego, Piotra Ronżewskiego (on także i Rzorzewski), Karola Zadernowskiego; cudzoziemca Sewersa; Seweryna Kurmańskiego (onże i Kruszyński), Hipolita Miaskowskiego, Jana Łazarewicza, Ekonoma Smireckiego, Bydłowskiego, Szlachcica Markowskiego, Mikołaja Czerwińskiego, i Jankowskiego (onże i Jałkowski), Krzysztofa Ostaszewskiego, Leona Witkowskiego i jego Kozaka Moroza, Grzegorza Ostaszewskiego, Hipolita Skryńskiego, Warcińskiego, Łukasza Białkowskiego, Bodakowskiego, Jana Wojny, Teodora Dębskiego, Pawła Zborowskiego, Pawła Żukowskiego, Jana Sotińskiego, Kazimierza Mazura, Ołtarzewskiego, Jana Peczarskiego, Stanisława Rymszy, Wojciecha Rzepeckiego, Saganowskiego, Longina Majowskiego, lokaja obywatela Bekierskiego Zalewskiego, Wincentego Medyńskiego, Wołoszyńskiego, Filipa Iwaszkiewicza, Mikołaja Żurawlewicza, Józefa Zalewskiego, Mikołaja Narymiusa; Wincentego Opalińskiego, Alexandra, Hipolita i Spirydona Puzowskich, Jana i Wiktora Popławskich, Franciszka Przestępskiego, Karola Sienkiewicza, Wincentego Wandałowskiego, Tomasza Zańkowskiego, Piontki, studenta Wileńskiego Uniwersytetu Stanisława Mysłowskiego, Tymoteusza Czełnowskiego, Alexandra Rudzkiego, Baltazara Skompskiego, Pawła Twardowskiego, Zenona i Floryana Chaborskich. Zatém kredytorowie i dłużnicy tych rokoszan, a także mający jakiekolwiek do majątków pretensye, obowiązani są na istotnéj osnowie pomienionego ogłoszenia tej Komisyi, oświadczyć swe pretensye, a komu należy i jawić się do Komisyi z opłatą summ długowych: znajdujący się w Rossyi i w Królestwie Polskiém w terminie sześciomiesięcznym, a znajdujący się za granicą w rocznym terminie. 1834 roku Grudnia 14 dnia.»

2.) Roku 1834 Grudnia 31 dnia. Kommisya Likwidacyjna Gubernii Grodzieńskiej, odebrawszy nowe uwiadomienia o osobach uczęstniczących w byłém buntowniczém powstaniu, których majątki zalecono konfiskowć, objawia wszystkim wierzycielom i dłużnikom tychże osob, oraz Sądowym i Zwierzchniczym Władzom, ażeby stosownie do Najwyżéj utwierdzonych 28 Czerwca 1832 roku prawideł o likwidacyi długow rokoszan, mieszkający w Rossyi i Królestwie Polskiem najdalej w cześć, a zostający w obcych krajach najdalej we dwanaście miesięcy, licząc od pierwszego wyjścia z druku tego ogłoszenia w którejkolwiek z gazet, przysłali do niniejszej Komissyi uwiadomienia, Wierzyciele o swych pretensyach, dłużnicy o należnościach, a Juryzdykcye o toczących się w nich dziełach.

Osoby należące do buntu, o których niniejsze czyni się ogłoszenie, są następne:

W gubernii Grodzieńskiej.

Niewiadomego pochodzenia.

Kołyszko Tadeusz.— Miałkowski Ekonom.— Sosinowicz Józef.— Szumski Stanisław.— Szyztko Antoni.— Ejsymont Stanisław odnodworec.

Włościanie.

Apperowicz Karol.— Apperowicz Ludwik.— Andruszkiewicz Antoni.— Andrzejewski Roman.— Baculewicz An-

drzej.— Bajkowski Łukasz.— Bełka Jerzy.— Brozowski Andrzej mieszczanin.—Wysokiński Grzegorz.—Wasilewski Jan czyli Szarkut.— Hryhuć Andrzej.— Hryka Karol.— Danilecki Paweł. — Dzieszko Stefan.— Dubaczewski Józef.— Żarczyński Emilian.— Żydko Kazimierz.— Zazulewicz Jan.— Zawadzki Paweł.— Kot Paweł. — Kuzmicz Augustyn. — Kuncewicz Wincenty.—Łukaszewicz Józef.—Łukianowicz Alexander. — Lachowicz Józef. — Lastowski Stefan. — Markiewicz Dominik, mieszczanin.—Matuszewicz Paweł.— Meleszyński Adam.— Myslennik Marek.— Murawski Antoni. — Monarchowicz Tomasz. — Olesiński Jan. — Pańko Szymon.— Palimon Antoni.— Piotrowski Adam.— Rodzewicz Franciszek.— Sewka Szymon.—Trubkowski Marek.— Trofimow Stefan.— Turko Jozef.— Fodiukiewicz Jan. — Szytowski Michał. — Szantyrowski Joachim. — Jabłoński Szymon.— Jancewicz Maciej.— Jakubowski Michał.

(*Kur. Lit. Dod. z d. 9 i 10 Stycznia.*)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 Stycznia. Zawczora, według gazety *Courrier*, ogólna liczba wybranych członków parlamentu wynosiła 561, s których 348 było reformistów, zaś 213 torysów. Lord Palmerston s P. Staunton przekreskowani zostali w Hampshire. Lord John Russel obrany został w Devonshire; PP. O'Connel i Ruthven w Dublinie; PP. Abercromby i J. Campbell w Edimburgu; Oswald i Dunlop w Glasgow.

Paryż 21 Stycznia. Postanowieniem Królewskiém z d. 19 b. m. procenta od kapitałów wnoszonych do kass zachowawczych, z 3 zmniejszone zostały do 2 od sta.

— PP. August i Karol de Kersabiec, którzy skazani byli na śmierć za uczęstnictwo w rozruchach w Wandei, zostali uniewinnieni przed sąd d' assises miasta Orleanu.

— Czytamy w gazecie Madryckiej: «Kapitan jeneralny starej Kastyllii uwiadamia nas depeszą z d. 6 i 7 b. m., iż znaczny oddział karlistów biskajskich wdarł się do kilku wiosek na równinę Mena, i połączywszy się tam z oddziałem Villalobos, w liczbie 3,000 pieszych i 250 jezdców, popełnili liczne bezprawia. W nieobecności brygadyera Iriarte, który wyciągnął dla połączenia się z jenerałem Esparterro w celu działania spólnymi siłami przeciw Zumalacarreguy, margrabia Campoverda wyciągnął naprzeciw nim tylko w 300 ludzi, i kilkudziesięciu zebranych naprędce koni; lecz attakowany zewsząd przez siły nieskończenie wyższe, zmuszony został do odwrotu ku Medina de Pomar i kilku innym punktom. Wydane natychmiast zostały roskazy ażeby brygadyer Iriarte wrócił do opuszczonych na dolinie wiosek, i w tymże czasie sprowadzone być mają znaczne posiłki z dywizyi jenerała Latre, w celu zabespieczenia ważnego tego punktu. Lecz wielka odległość w której się wódz ten w celu opierania się powstańcom nawarskim znajdował, łącznie są trudnościami samegoż miejscowego położenia, nie pozwoliły mu wstrzymać od razu popełnianych przez karlistów nadużyć. Cokolwiekbądź jenerał Latre ciągnie przyśpieszonémi marszami przeciw nieprzyjacielowi, a kapitan jeneralny zgromadza zewsząd wojska i udał się właśnie w kierunku Parama, dla zabespieczenia mu drogi na Transpaderne, los Asines i Oradada.»

— W innej gazecie Madryckiej czytamy: «Nie tajną już jest rzeczą iż rząd hiszpański wielkiego doznaje zawodu przez niedbalstwo swoich wodzów. Cordova wezwany już został do Madrytu dla zdania sprawy ze swoich dotychczasowych czynności. Podobnież wezwany tam został jenerał Oraa. Schwytano właśnie wóz s kontrabandą prowadzoną pod jego imieniem.»

— Przed tutejszym sądem 1*ej* instancyi stawał ostatniemi dniami xżę Karol Brunświcki, dla obrony przeciw postanowieniu którem miał być uznany za niemogącego majątkiem swoim rosporządzać. P. Duvergier, adwokat xięcia Cambridge, wyznaczony xięciu za kuratora, wykładał szczegóły tej sprawy. Idzie tu, mówił, o prawo przywiązane do jednej tylko osoby, o postanowienie które, raz względem jednej osoby uchwalone, nieodstępuje jej nigdy w żadném miejscu i czasie. J. K. M. Xżę Cambridge może się s tego powodu, w obliczu sprawiedliwości francuskiéj, ograniczyć temi jedynie słowy: «Jestem opiekunem xięcia Brunświckiego, i, używając praw moich, wzywam wszystkich mających z nim jakiekolwiek stosunki pieniężne, iżby do mnie się zwracali.» — We Wrześniu roku 1830 xżę Karol Brunświcki, przymuszony został s kraju swojego ustąpić, s powodu wybuchłego w nim powstania. Lud rozjątrzony przestał na spaleniu mu zamku. Na rządy jego kraju, wezwany został jego brat młodszy, xżę Wilhelm. Sejm związku niemieckiego zatwierdził tę zmianę, i wezwał jego krewnych dla załatwienia reszty. W skutek tego Król Angielski s trzema swojemi bracią, xiążętami Sussex, Cumberland i Cambridge, i xięciem Brunświckim, zgromadziwszy się, po długich i dojrzałych naradach, ułożyli akt ostateczny, w którym tron Brunświcki, s powodu zupełnej niezdolności xięcia Karola, uznany został za wakujący, i oddany xięciu Wilhelmowi, jako najbliższemu s krewnych. Jakoż, po uznaniu tego aktu przez związek niemiecki, xżę Wilhelm uroczyście rządy objął. Xżę Karol, wygnany z własnego kraju, błąkał się po Anglii, Niemczech i Hiszpanii, napróżno siląc się o odzyskanie dawnych posiadłości. Nakoniec krewni przekonali się o potrzebie wstrzymania jego marnotrawstwa, w którym to celu wyznaczony mu został za opiekuna xiążę Cambridge. Akt ten przesłany został francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, które, za pośrednictwem adwokata jeneralnego zakomunikowało go xięciu Karolowi.— Wreszcie, P. Duvergier zakończył wykład swoj uwagą, że idzie tu o prawa uchwalone względem xięcia Brunświckiego za granicą, których trybunały francuskie bynajmniej zmieniać nie mogą.—Xiążę Karol, zabrawszy głos osobiście, zbijał te twierdzenia. Odczytał notę, w której zarzuca swojej familii iż chciała sobie jego własność przywłaszczyć i, przez nieskończone processa, zmusić go do podpisania aktu zrzeczenia się tronu, który xiążę Wilhelm, jakkolwiek już panujący de facto, musi uważać za nader potrzebny dla zapewnienia sobie prawności. Dalsze słuchanie tej sprawy odłożono do 24 b. m.

— Z gazet Tulońskich dowiadujemy się, iż lord Brougham, były kanclerz angielskiego skarbu, nabył niedaleko miasta Cannes piękny majątek, gdzie zamierza zbudować sobie pałac.

— W Marsylii, s powodu nieustającego grassowania cholery, rozchodzą się pomiędzy ludem najdziwaczniejsze pogłoski o zatruwaniu wina, wody i t. d.

Berlin 23 Stycznia. Radzca polelstwa von Brockhausen, szambellan Królewski, sprawujący dotychczas interesa dworu swojego w Wiedniu, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Stockholmie; Radzca zaś poselstwa szambellan hrabia Königsmarck, mianowany został posłem nadzw. i ministrem pełnomocnym w Konstantynopolu, na miejsce pułkownika barona Martens, który prosił o uwolnienie go do tego obowiązku.

Washington 25 Grudnia. Izba reprezentantów przekształciła się 9 b. m. w komitet, dla radzenia względem stanu Związku, i odesłała do właściwych komitetów pojedyńcze części poselstwa prezydenta. S powodu odesłania części jego tyczącej się długu francuskiego do komitetu spraw zagranicznych, powstały były krótkie rosprawy na wniosek P. Clayton, który chciał iżby zalecono komitetowi temu zganienie gwałtownych środków odwetu, przez prezydenta proponowanych. Zdaniem jego wetowanie tego rodzaju pociągnęłoby nieomylnie za sobą wojnę, która stałaby się wojną przeciw całemu światu. Handel zatem Amerykański na morzu, przedstawiający kapitał do 200,000,000, narażonymby został na chciwość korsarzy wszystkich narodów, którymby się podobało wywiesić banderę francuskę. Stemwszystkiem P. Clayton, niewahałby się narażać kapitał stokroć znaczniejszy jeśliby szła rzecz o cześć narodową; lecz nigdyby się nie ośmielił narażać własności swoich spółziomków s tak błahego powodu, nie wyczerpawszy naprzód wszystkich łagodniejszych środków. Dzisia naród wolnym jest od wszelkich długów, lecz wojna obciążyłaby go nowym długiem; nadto, każdyby śpieszył się ze ściągnieniem kapitałów wyłożonych na przemysł i handel, i, wszyscyby domagali się o prawa opiekuńcze i zwiększanie ceł przywozonych, przezco byśmy znowu przymknęli się nad brzeg przepaści, która niedawno się była zawarła. — Jednakże P. Clayton dał się namówić do cofnienia tego projektu, i artykuł o którym mowa zdany został komitetowi bez żadnej instrukcyi.

— Z raportu o stanie skarbu, przedstawionego kongresowi przez sekretarza skarbu, okazują się niektóre ciekawe szczegóły o długu narodowym Amerykańskim. Wszystkie papiery 4ro-procentowe, które jeszcze na początku bieżącego roku znajdowały się w obiegu, zostały wykupione, prócz summy 443 doll. 25 cent. W Maju wniesiono do banku Stanów i jego rozmaitych kantorów, tak wiele pieniędzy, iż cała reszta tego długu mogła zostać opłaconą. S całego długu narodowego, który w 1819 wynosił do 123 milijonów, pozostaje tylko do spłacenia część 5cio-procentowych papierów, wypuszczonych w 1821, i wynoszących 4,712,060 doll. 29 cent. Termin wypłaty tych 4 milijonów, przypadał dopiero 1 Stycznia 1835; lecz że skarb znaczne miał summy w swojem rosporządzeniu, dla tego, w celu oszczędzenia sobie procentów, zalecił swoim agentom wcześciej je skupować. W skutek tego do 30 Listopada, wykupiono ich na 491,258 doll. 25 c. Jeszcze zaś w Październiku sekretarz skarbu ogłosił, iż cała ta summa od 1 Stycznia 1835 przestanie przynosić procenta i że właściciele papierów mogą udawać się po ich spieniężenie do komissarzy pożyczkowych w każdym Stanie, którym już złożono potrzebne na to summy. Tak więc, jeszcze przed końcem bieżącego 1834 roku, Stany Zjednoczone przedstawią nam niesłychany w dziejach przykład narodu nie mającego żadnych długów.

— Z dokumentów załączonych przy raporcie sekretarza stanu wydziału wojny, okazuje się iż całe wojsko stanów zjednoczonych, razem z głównym sztabem i oficerami, wynosi teraz 6,597 ludzi, i że według nowej organizacyi składać się ma z 7,198.

— Dzienniki tutejsze ogłaszają nam zadziwiający przykład długości życia i płodności ludzkiej. W Penobscott, umarł ostatniemi czasy niejaki Huchings, w 100 roku życia, zostawiwszy 10 dzieci, 88 wnuków i 242 prawnuków. Inny człowiek nazwiskiem Thorndike, zmarły w Camden, mając lat 100 i miesięcy pięć wieku, zostawił ogółem 354 potomków.

Ateny 9 Grudnia. Dnia wczorajszego Król Otto odbył uroczysty wjazd do miasta naszego, śród zbiegu niezliczonego mnóstwa ciekawych. O 10*ej* rannej J. K. M. ukazał się w porcie Pirejskim, i wysiadłszy na ląd powitany został od wszystkich władz cywilnych i wojskowych, śród odgłosu dzwonów i huku dział. Stamtąd cały orszak, pomiędzy dwóma rzędami ustawionego na ulicach wojska, udał się do świątyni Tezeusza, w której odśpiewano *te Deum.* Podczas śpiewania tego dano znowu 101 razy ognia z dział. Nakoniec po skończonych modłach, J. K. M. udał się do nowego swojego pałacu, w którym odtąd mieszkać będzie.

OGŁOSZENIE.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 24-го Генваря, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.